



40. Europejskie Spotkanie Młodych
Bazylea 2017/2018

Pierwszy, by służyć

Przyszła do Jezusa matka synów Zebedeusza razem z synami. Pokłoniła Mu się i o coś prosiła. A On ją zapytał: „Czego pragniesz?”. Odpowiedziała: „Powiedz, aby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie obok Ciebie, jeden po prawej, a drugi po lewej stronie”. Jezus odparł: „Sami nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?”. Odpowiedzieli: „Możemy!”. Wtedy On rzekł: „Kielich mój będziecie pili, ale nie do Mnie należy przydzielić miejsce po mojej prawej i lewej stronie. Zajmą je ci, dla których mój Ojciec je przygotował”. Usłyszało to pozostałych dziesięciu i oburzyli się na tych dwóch braci. Jezus przywołał ich do siebie i powiedział: „Wiecie o tym, że rządzący uciskają ludzi, a wielcy dają im odczuć swoją władzę. Nie tak ma być między wami. Jeśli ktoś z was chce być wielki, niech będzie waszym sługą. A jeśli ktoś z was chce być pierwszy między wami, niech się stanie waszym niewolnikiem. Tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł po to, aby Mu służono, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup za wielu”.

(Mt 20, 20-28)

Rozważanie na listopad (nr 4)

Jak pokazuje powyższy fragment, duch współzawodnictwa, pragnienie bycia pierwszym i najlepszym, nie jest wyłącznie zjawiskiem współczesnym. Czy jest coś takiego w istocie ludzkiej, co domaga się uznania, chce zawsze być na piedestale? Tutaj matka Jakuba i Jana stara się zdobyć zaszczytne miejsca dla swoich synów. Jest to stary chwyt: łatwiej jest prosić o coś dla innych, by później czerpać korzyści z ich chwały. Jezus nie daje się oszukać: zwraca się bezpośrednio do dwóch synów.

Ekonomia opiera się na duchu współzawodnictwa. Od wczesnych lat wpaja się nam, że musimy być lepsi od innych. Taki system w sposób nieunikniony dzieli ludzi na zwycięzców i przegranych, a jeśli nikt nad nim nie czuwa, z biegiem lat przybywa coraz więcej przegranych, a liczba zwycięzców maleje.

Chociaż zdrowe współzawodnictwo może wyzwolić w ludziach dodatkową energię i odsłonić różne talenty, na dłuższą metę zawsze prowadzi do podziałów, a nawet i przemocy. W tej historii widzimy, że pozostali apostołowie natychmiast rozgniewali się na Jakuba i Jana. Wspólnocie grozi podział.

Jezus wskazuje apostołom zupełnie inny sposób na życie. Odsuwa na bok wszystkie myśli o zaszczytach i nagrodach. Zamiast tego pyta tych dwóch uczniów, czy mogą pić kielich, który On ma pić. W świecie antycznym kielich był symbolem przeznaczenia. W przypadku Jezusa odnosi się nie do ślepego losu, ale do misji powierzonej Mu przez Ojca: oddania swojego życia, tak by inni mogli żyć.

Jezus następnie przenosi tę naukę na grunt życia, co świadczy o tym, że grupa apostołów nie tworzy jedynie jakiejś wspólnoty, ale że Jezus postrzega tę wspólnotę – nowy Izrael – jako alternatywę dla relacji politycznych panujących w pogańskim świecie. W nim to przywódcy lubią sprawować władzę nad innymi. Wśród uczniów najważniejszymi i pierwszymi są tak naprawdę ostatni, ci którzy służą.

Przez to odwrócenie ról Jezus wyzwala nas z pragnienia bycia pierwszymi oraz najlepszymi i kieruje je ku służbie nie naszym ego, ale innym ludziom. Dążenie do bycia pierwszym w pomocy innym, służeniu im – to jest zdrowe współzawodnictwo. Jak mówi św. Paweł: „Uważajcie jedni drugich za lepszych od siebie. Niech każdy troszczy się nie tylko o swoje własne sprawy, ale także o innych” (Flp 2, 3-4). Właśnie taki duch pokory i dzielenia się umożliwia powstanie prawdziwej wspólnoty.

Ale jest to możliwe tylko wtedy, gdy zmienimy nasz obraz Boga. Jezus wskazuje nam Boga, który nie chlubi się ze swojego pierwszeństwa i wielkości, który nie postrzega swojej boskości jako zaszczyt, ale który z miłości uniaża się i zajmuje ostatnie miejsce, tak by inni mogli zająć miejsca ważniejsze.

Pytania do wymiany myśli w małych grupach

- ▶ Co jest celem mojej nauki, studiów lub pracy?
- ▶ Jak mogę wykorzystać moje talenty w służbie innym?
- ▶ Jakie kroki byłyby konieczne, aby przemienić nasze wspólnoty i nasze społeczeństwa w prawdziwe wspólnoty dzielenia się?